

Konstantin Vaginov, *Arpagonoana*, Roma 1996, Edizioni Voland

M i c h a ł B r i s t i g e r

W 1996 roku ukazał się w Rzymie, dzięki Donatelli Possamai i Edizioni Voland, z pieczołowitością wydany tomik prozy Konstantina Vaginowa, a mianowicie przekład jego książki o nazwie „Garpagoniana”, pochodzącej jeszcze z 1933 roku, lecz wydanej po raz pierwszy drukiem dopiero w 1983 roku i w Stanach Zjednoczonych. Ten utwór zaopatrzony został w Posłowie Donatelli Possamai, a nadto w Notę biograficzną, z których możemy zaczerpnąć wiadomości, oświetlające i tę książkę i jej autora. Po tylu latach nie waham się tu nadal mówić o wydarzeniu literackim, tym bardziej frapującym, że nieoczekiwanym. Zresztą to włoskie wydanie pojawiło się w serii rosyjskiej zapoczątkowanej nazwiskiem Lwa Tołstoja, zatem o nieklamany prestiżu, a uprzedza ono czytelnika że tak powiem na samym początku, gdyż swym nadrukiem przy samym tytule, o dziwaczności treści z jaką on się tu spotka, posługując się w tym zamiarze nafaszerowanym surrealizmem dodanym zdaniem: „O nie podejrzanym handlu snami w dzielnicach społecznych Petersburga”. Któżby nie chciał poznać je choć trochę?

Maszynopis tekstu został w 1933 roku odrzucony celem jego „poprawienia”, redakcja tego tekstu pozostała nieukończona, autor zmarł dwa lata później. Starania wdowy o wydanie książki spełzły na niczym, lata mijały, a narzucony w Rosji realizm socjalistyczny, nie tolerował tekstów, które mu się nie poddały. Konstantin Vaginow był poetą z miasta, które wytworzyło swych własnych „Oberiutów”, którym nikt w humorze dorównać nie był w stanie. Wówczas i do dzisiaj. I to mogłoby nam wyjaśnić wszystko z jego prześmiewczości, gdybyśmy wyjaśnić w ogóle potrzebowali. Może jedno i tylko to: „Arpagoniana”, a w rosyjskim Garpagoniana, wziął od Moliera (miał dobrych znajomych!) i jego słynnego Harpagona. A gdybyśmy chcieli co u nich kupić, u tych sprzedawców snów, to cennik był taki, poniższy. Poznamy go z następującego fragmentu.

Używając rozkoszy życia , jak to się mówiło „u dwóch sióstr”, Anfiertiew w przystępie jakiejś swej szczególnej wesołości napisał list do inżyniera :

Szanowny Wasilu Wasylowiczu,

W odpowiedzi na Pańskie uprzejme zamówienie z dnia 13 lutego b.r. mam zaszczyt załączyć cennik towarów dostarczonych w tym miesiącu.

Z wyrazami prawdziwego szacunku

Anfiertiew

CENNIK

№№	TYTUŁ	CENA	
		RUBLE	KOPIEJKI
1	Życie pozagrobowe, sen mamki	1	-
2	Piatiletka, sen handlarki dostosowanej	2	-
3	Dziewczyna i uprzejme zachowanie się wobec niej dwóch niedźwiedzi, sen bibliotekarki	-	50
4	Zaraza, sen adwokatkę w 1921	2	
5	Sen gimnazjalistki. Ma wybrać sobie koleżankę z ławki. Gimnazjalistka ma kłopoty. Nagle wszystkie uczennice zamieniają się w różnego rodzaju makarony. Wybór staje się łatwy.	3	50 (Poleca się w sposób szczególny)
6	Sen o tym, jak pewna pani spotyka na schodach pewną postać o twarzy zarysowanej na wzór struktur architektonicznych, która każdemu rozdaje jego los, i o tym, jak ta pani podeszła do tej postaci, lecz ona już jej losu nie wręcza, wyczerpały się.	1	-
7	Okropny sen dziewczyny o tym, jak rozstrzeliwuje ona ludzi i o tym, jak stan tych, których rozstrzeliwuje jest okropny, oni pragnęli opóźnić chwilę śmierci i jeden z nich zaczyna szukać chusteczki do nosa.	1	-

Uśmiechając się bez przerwy Anfiertiew napisał do Łokonowa taki oto liścik :

Szanowny towarzyszu Łokonow,

Jest nam niewymownie przykro, iż nie możemy dostarczyć snu gimnazjalistki na temat makaronów, ponieważ okazało się, że ten sen został już sprzedany Toropulowi, który żadną miarą nie zamierza zrezygnować ze swego kupna.

[W załączeniu oryginał jego listu].

W oczekiwaniu przyszłych zleceń, zawsze gotowi do ich pieczołowitej realizacji, z wyrazami prawdziwego szacunku

Anfiertiew

ARPAGONIANA

3.	La ragazza e l'atteggiamento gentile degli orsi nei suoi confronti, sogno della bibliotecaria	-	50
4.	La peste, sogno dell'avvocata nel 1921	2	-
5.	Sogno della ginnasiale. Deve scegliere la compagna di banco. La ginnasiale è in difficoltà. Improvvisamente tutte le studentesse si trasformano in paste. La scelta diventa facile	3	50
6.	Sogno di come una signora incontri sulle scale una figura con il volto a strutture architettoniche che distribuisce a tutti il destino e di come la signora si avvicini alla figura, ma questa il destino a lei non lo dà, non ce n'era più.	1	-
7.	Sogno spaventoso di una ragazza, di come lei fucili della gente e di come le condizioni di quelli che lei fucila siano tremende, questi volevano ritardare il momento della morte e uno di loro si mette a cercare il fazzoletto da naso	1	-

CAPITOLO VII
In birra

Gozzovigliando alle 'due sorelle', Anfert'ev, in un accesso di allegria, scrisse una lettera all'ingegnere:

Egregio Vasilij Vasil'evič,

In risposta alla sua stimabile richiesta del 13 febbraio c. a. ho l'onore di accluderle il listino prezzi delle merci consegnate al mese corrente.

Coi più rispettosi ossequi

Anfert'ev.

Listino prezzi

N° o/o	Denominazione	Prezzo	
		Rubli	Copechi
1.	Vita d'oltretomba, sogno della balia	1	-
2.	Piano quinquennale, sogno della mercantessa attempata	2	-

Ormai ridendo, Anfert'ev scrisse un biglietto a Lokonov:

Egregio compagno Lokonov,

Con nostro grande rincrescimento ci è impossibile vendere il sogno della ginnasiale sulle paste poiché questo sogno è risultato già venduto a Toropulo, il quale non ha ritenuto di recedere dal suo acquisto a nessuna condizione.

(Alleghiamo l'originale della sua lettera.)

Nell'attesa di futuri incarichi, sempre pronti a eseguirli con la più grande scrupolosità, le porgiamo i più rispettosi ossequi

Anfert'ev